Wtorek, 9-go Listopada 1937 r.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. pojed. 8 gr.

Rok 44

Nr. 130

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Rzesza niemiecka podrze traktat wersalski

na oczach całego świata

Na wielkiej manifestacji hitlerowskiej w Berlinie, min. Goebbels wygłosił przemówienie, rozpoczynając swą mowę od gwałtownego ataku na dziennikarzy angielskich i zarzucając im podawanie treści przemówienia, które dopiero miało być wygłoszone. Protestując przeciw tego rodzaju metodzie sensacyjnym domysłom prasy, Goebbels zaznaczył, że tym niemniej w Niemczech **„uczyni się wszystko, co się zamierzało uczynić“.**

Niemcy potrzebują surowców i swobodnych terytoriów dla ulokowania swego nadmiaru ludności. Stanowisko Niemiec nie powinno być niespodzianką dla świata, jeżeli zaś jest, to dzieje się to tylko dlatego, że Europa nie zna Niemiec. Przed rewolucją narodowo-socjalistyczną rządy niemieckie usiłowały stosować się do traktatu wersalskiego, co zrujnowało Niemcy gospodarczo, to też obecny plan 4-letni i wszystkie ofiary z nim związane zostały właściwie wywołane przez traktat wersalski.

Dziś, gdy Niemcy odbudowały już potęgę, przy pomocy której mogą się bronić, Rzesza niemiecka podrze na oczach świata narzucony jej traktat wersalski.

Goebbels w zakończeniu mowy zapowiedział, że wkrótce będzie usunięte ostatnie upokorzenie Niemiec, jakim jest pozbawienie ich kolonii, należnych wielkiemu mocarstwu.

Nowa ofensywa wojsk japońskich

Szanghaj. Na odcinku zachodnim rozpoczęła się nowa ofensywa japońska, która była poprzedzona **huraganowym ogniem artyleryjskim.**

Również samoloty japońskie brały udział w walce bombardując pozycje nieprzyjacielskie aż do nastania zmroku. Według dotychczasowych doniesień, **Japończycy zdołali posunąć się na południowym brzegu Suczau.** (ATE)

Aresztowanie b. premiera hiszpańskiego

W drodze z Walencji do Barcelony policja hiszpańska aresztowała słynnego przywódcę socjalistycznego i b. premiera Largo Caballero, jednego z twórców republiki.

Władcy walenccy już przed kilku miesiącami odsunęli Largo Caballero od wszelkich wpływów w rządzie, a następnie odebrali mu władzę nad związkami zawodowymi.

Obecnie „hiszpański Lenin“ wobec przeniesienia siedziby rządu do Barcelony, chciał rozwinąć szerszą akcję na terenie Katalonii, zanim jednak dotarł do celu, został aresztowany.

Znowu zajścia antyżydowskie na wyższych zakładach nauk.

W związku z ostatnimi zajściami antyżydowskimi, na Uniwersytecie Jana Kazimierza oraz na Politechnice we Lwowie zawieszone zostały wykłady.

Na Uniwersytecie Warszawskim również wybuchły zajścia antyżydowskie.

Skąd idą na to pieniądze

Warszawa. — Wszyscy pracownicy zatrudnieni w biurze Ozonu w Warszawie, mieszczącym się przy ul. Matejki, w liczbie kilku dziesięciu otrzymali wymówienie. Pułk. Koc ma bowiem zreorganizować biura centralne.

Zresztą nie to jest ciekawe w tym wszystkim. Ciekawe jest natomiast to, skąd bierze pułk. Koc pieniądze na utrzymanie tych kilkudziesięciu urzędników?

Uchwały Komitetu Ekonomicznego

W ub. środę odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonmicznego Ministrów. Na posiedzenie tym przedyskutowano m. in. projekty ustaw w sprawie ulg podatkowych dla inwestycyj przemysłowych i budowlanych, projekt nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów oraz zagadnienia związane ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia moratorium dla długów hipotecznych.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny uchwalił zapoczątkowanie akcji kredytowej, mającej na celu przeciwdziałanie spadkowi pogłowia bydła. Akcja ta będzie prowadzona w formie kredytu zaliczkowego i zastawowego na zasadach podobnych do stosowanych przy kredycie zaliczkowym i zastawowym na zboże.

Dwie noty do obu walczących stron w Hiszpanii

Londyn. Przewodniczący komitetu nieinterwencji lord Plymouth skierował do **obu walczących stron w Hiszpanii dwie jednobrzmiące noty w których komunikuje o uchwałach komitetu i uprasza o jak najszybsze wyrażenie zgody na angielski plan wycofania ochotników.**

„Evenning Standart“ donosi, że w początkach przyszłego tygodnia będzie ogłoszony skład osobowy komisji udającej się do Hiszpanii, celem przeprowadzenia kontroli nad wycofaniem ochotników. Zostanie ustanowiony również inspektor generalny, którym będzie prawdopodobnie obywatel holenderski. (ATE)

Aresztowanie dyplomaty sowieckiego i jego żony

Z Moskwy donoszą o sensacyjnym aresztowaniu byłego posła sowieckiego w Pradze i Kownie, Arosiewa oraz jego żony.

Przed dwoma laty Arosiew, podczas pobytu w Pradze, poślubił córkę bogatego przemysłowca czeskiego p. Wierę Fiala.

Ślub ten był w swoim czasie sensacją było to bowiem pierwsze małżeństwo dyplomaty sowieckiego, z obywatelką cudzoziemską.

Przed rokiem Arosiew powrócił wraz z żoną już obywatelką sowiecką do Moskwy, gdzie objął stanowisko szefa wydziału propagandy i kultury w komisariacie spraw zagranicznych.

Przed tygodniem, po powrocie do domu, Arosiew skonstatował że żony niema w domu. Poinformowano go, że została aresztowana przez GPU. Arosiew udał się natychmiast do komisariatu spraw wewnętrznych, aby interweniować w sprawie swej małżonki.

Jednak i on z komisariatu więcej nie powrócił — został również aresztowany. Oboje małżonkowie oskarżeni są o szpiegostwo.

Rodzina pani Arosiejow wysłała do poselstwa czechosłowackiego w Moskwie prośbę o interwencje na rzecz aresztowanej, poselstwo jednak odmówiło, stwierdzając że nie może opiekować się panią Arosiew, gdyż jest ona obecnie obywatelką sowiecka.

Pięciolecie

Pięć lat upłynęło od dnia objęcia teki ministra spraw zagranicznych przez Becka. Zmieniło się dużo od tego czasu i w Polsce i zagranicą. Były już kilkakrotne zmiany gabinetów, były zmiany warty — a p. Beck zostawał i tkwi dalej przy zagranicznym sterze.

Postać p. Becka specjalnie interesuje społeczeństwo zachodnich krańców Rzplitej, bo ci są najbliżej... naszych „przyjacieli“ zachodnich. Mówimy to poprostu, bo inaczej nie możemy w żaden sposób zrozumieć przyjacielskiej polityki p. Becka względem tych, których społeczeństwo zupełnie słusznie uważa za największych wrogów polskości. Przecież **nie kto inny, a Niemcy są w tej chwili — a zresztą byli zawsze — największymi wrogami państwowości polskiej.** Nie kto inny — jak tylko oni ukuli słynny na cały świat termin, którym określili młode państwo polskie — „Saison Staat“. **Ci właśnie Niemcy sprawili to — że Gdańsk faktycznie jest nie nasz!**

Z tych też powodów nie rozumiało **spoczatku społeczeństwo zachodniej Polski. a obecnie nie rozumie cała Polska — polityki pana Becka.**

Warto też przypomnieć głośne nasze wołania w sprawie Gdańska w maju ubiegłego roku, i warto również podkreślić procesy sądowe które im towarzyszyły. Trzeba również podnieść owe mandaty i grzywny, za domaganie się usunięcia z rządu p. Becka. Już nie z innych względów, ale właśnie z powodu prowadzenia polityki. I mimo, że takie rzeczy, w każdym państwie kulturalnym są słuchane i wysłuchiwane — u nas sypały się grzywny w tysiące idące!

Przypominamy te fakty w owo pięciolecie, aby otworzyć oczy i p. ministrowi spraw zagranicznych i całemu społeczeństwu, **by czuwało i doceniało niebezpieczeństwo!**

W polityce przecież zagranicznej nie można lekceważyć nieomylnego przeważnie instynktu całości narodu, mówiącego z kim się przyjaźnić! A wiemy doskonale w którą stronę ten instynkt prowadził. Tymczasem **przejrzyjmy bilans naszego utrwalania stosunków z Francją, Rumunią, Czechosłowacją. Jakże on skromny — w porównaniu z Niemcami.** Zobaczmy sobie jak to trzeba było reżyserować zbratania wojskowe z Francją i Rumunią, ażeby umocnić sojusze. Czy nie przykro było p. Beckowi, gdy go — może nieświadomie — musiał w jego resorcie wyręczać marszałek Śmigły-Rydz! Instynkt narodu jest prawie nieomylny, więc i tutaj akcja ta — mimo róż-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

nic ideowych społeczeństwa — spotkała się z ogólnym uznaniem!

Czy p. Beck wyciągnął z tego naukę? Wszystkie objawy wskazują, że nie!

Tak więc ocenia działalność p. ministra społeczeństwo polskie! To też kiedy w ozonowym organie „Gazecie Polskiej" ukazał się hymn pochwalny na cześć p. Becka, kiedy sanatorzy zaczęli się delektować sukcesami ministerstwa spraw zagranicznych — bardzo słusznie odpisała jej „Polonia" — że pana Becka trzeba było odrabiać, i że w pięciolecie jego prowadzenia polityki trzeba robić rachunek — nie z tego co on zrobił — a co jest przez niego do odrobienia i słusznie również zauważa:

„Przede wszystkim jednak mówić pochwalnie o pięcioleciu polityki p. ministra spraw zagranicznych płk. Becka, a w ogóle nie wspomnieć ani słowem o stosunkach Polski z Niemcami oraz o Gdańsku, czyli o sprawach, w których tkwi sedno polityki p. ministra Becka i niepowodzeń tej polityki, znaczy najwyraźniej, że nie ma czym się chwalić, a to i tylko to jest prawdą dla kraju aż nadto widoczną".

Tak, **nie ma się czym chwalić!** Nie ma również sensu robić dochodzeń za przytaczanie anegdot o pomnikach w Berlinie. — Po co wybielać to co jest już jasne, że li!

Społeczeństwo jednak ma pełne prawo powiedzenia głośno i zdecydowanie — polityka zagraniczna musi być jasna i zdecydowana i prowadzona zgodnie z jego wolą, zgodnie z instynktem narodu!

fski.

Strajk 10 tysięcy górników
w Zagłębiu Krakowskim

Jaworzno. — Na skutek zarządzenia władz centralnych w Warszawie, wprowadzona miała być z dniem 1 b. m. we wszystkich kopalniach nowa norma czasu pracy, przewidująca dla robotników pracujących na dole pracę 7 i półgodzinną. Zarządzenie to spotkało się w kopalniach Zagłębia Krakowskiego z pewnym oporem ze strony sfer przemysłowych, które nie okazywały zbytniej ochoty do respektowania jego postanowień, w wyniku czego zanosiło się na utrzymanie w kopalniach Zagłębia Krakowskiego dawnego czasu pracy.

Aby wymóc poszanowanie dla tego zarządzenia, robotnicy niektórych kopalń jaworznickich podjęli w dniu 2 bm. strajk okupacyjny, który rychło objął wszystkie kopalnie, położone na tym terenie.

Okupowane i wskutek tego nieczynne są kopalnie: „Piłsudski", „Bory", „Sobieski", „Kościuszko" w Jaworznie, „Kanty". Część załogi robotniczej niektórych kopalń okupuje również teren pod ziemią. **Ogółem bierze w strajku udział około 10 tysięcy robotników.**

Lwów. — **31 dni trwa już strajk okupacyjny.** proklamowany przez 80 robotników, zatrudnionych w **tartaku drzewnym w Turce,** pow. Drohobycz. Wszelkie dotychczasowe wysiłki w celu zlikwidowania zatargu, powstałego na tle żądań ekonomicznych robotników, spełzły dotąd na niczym. (ATE)

Udaremniona rewolta
w Brazylii

Wojskowe władze federalne w Brazylii ujawniły w Porto Allegre stolicy stanu Rio Grande, rozgałęziony spisek wojskowy, który miał doprowadzić do zamachu stanu w Brazylii. Na czele spisku stał były gubernator stanu Rio Grande, gen. Flores da Cunha. Utrzymywał on prywatną straż gubernatora, tak zw. „provisorios", którzy mieli wystąpić przeciwko rządowi.

Rząd brazylijski skonfiskował nielegalny transport broni, zakupiony przez gen. Flores da Cunha w Niemczech dla buntowników. Transport broni składał się z nowoczesnych karabinów maszynowych, dział przeciwlotniczych, wozów pancernych i wielkiej ilości amunicji.

Na polecenie ministra wojny, aresztowano pułkownika Canabarro Cunha, który miał objąć naczelne dowództwo armii zbuntowanych i jego zastępcę kpt. Jose, Carlos de Moura.

Wielki Mufti Jerozolimy
na usługach faszystów

Francuskie pismo „Figaro" donosi z Rzymu, że Włochy rozwijają coraz intensywniejszą działalność polityczną w krajach muzułmańskich. Wielki Mufti przed swoim uwięzieniem i ucieczką z Jerozolimy znajdował się w stałym kontakcie z agentami włoskimi, przebywającymi w Palestynie. Włochy odnowiły ostatnio traktat przyjaźni z Imamem Jamenu. Król Hadżasu, znany ze swych nastrojów antyangielskich, liczy na poparcie Rzymu w staraniach o uzyskanie tytułu „króla wszystkich Arabów", czyli państwa którego granice rozciągałyby się od Bagdadu do Maroka. Prasa włoska podaje liczne wiadomości o szykującym się rzekomo powstaniu pan muzułmańskim, mającym na celu zrzucenie jarzma brytyjskiego.

Trzecie pismo opozycyjne zawieszone

W Warszawie zawieszony został „Dziennik Poranny", wydawany przez Z. N. P. Zawieszenia dokonał sekwestrator, który objął wydawnictwo „Dz. Por" z ramienia kuratora Z. N. P.

Jest to już trzecie pismo opozycyjne, zawieszone w ostatnich czasach.

Coraz mocniej
łączy się chłop z robotnikiem

W niedzielę 1 bm. odbył się w Poznaniu Kongres Związku Młodzieży Pracującej „Jedność" — organizacji stojącej, jeśli chodzi o stanowisko polityczne, — na zasadach programu byłego N. P. R.

Niedzielny Kongres „Jedność" stanął na stanowisku, że odpowiednikiem politycznym organizacji jest Stronnictwo Pracy. Na kongresie również był obecny delegat W. MW kol. Sworowski, który podkreślił, że tylko współpraca chłopów z robotnikami może wywalczyć Polskę Ludową. Przemówienie przyjęto hucznymi oklaskami!

Tak samo wielkie oklaski wzbudziły wymienione nazwiska. Paderewskiego, Hallera i W. Witosa! — Świadczy to wybitnie o zdrowych nastrojach nurtujących w młodzieży robotniczej.

Z pośród uchwał Kongresu na szczególną uwagę zasługuje uchwała mówiąca o współpracy z chłopami, która brzmi:

W jednym szeregu z młodzieżą chłopską

Nadzwyczajny Kongres ZMP „Jedność" z zadowoleniem stwierdzają, że porozumienie, zawarte między ZMP. „Jedność" a Wielkopolskim Związkiem Młodzieży Wiejskiej, dało dobre wyniki — poleca wszystkim Kołom, organizacjom okręgowym i wojewódzkim zacieśnienie współpracy z młodzieżą chłopską na tych terenach, gdzie ona już istniała i nawiązanie kontaktu tam, gdzie jej dotąd nie było, w celu podkreślenia braterstwa robotniczo-chłopskiego i zespolenia sił w walce o Polskę Ludową.

Potwór Bela Kun
błaga o łaskę

W najbliższych dniach odbędzie się w Moskwie proces przeciwko krwawemu tyranowi bolszewickiemu Beli Kunowi, z którego ręki padło na południu Rosji sow. około 60 tysięcy ludzi. Obecnie krwawy ten morderca, wiedząc, że nie uniknie kary śmierci wystosował błagalną prośbę do Stalina w której powołując się na swe zasługi dla komunizmu, błaga aby mu „oszczędzono hańby plutonu egzekucyjnego" i by mu darowano życie.

Wykrycie wielkiej organizacji
komunistycznej

Wiedeń. Władze austriackie wpadły na trop wielkiej organizacji komunistycznej, która zajmowała się przemytem ochotników do Hiszpanii republikańskiej przez granicę austriacko-szwajcarską.

Na czele tej organizacji stała komunistka wiedeńska, Melania Ernst, żona doktora, stale zamieszkała w Davos. Aresztowano 40 osób. Tajna organizacja komunistyczna rozporządzała znacznymi środkami finansowymi oraz wielką ilością taksówek którymi przemycała przez granicę ochotników. (ATE)

Przegląd prasy ludowej

Nie dyktatura lecz tyrania

Dużo się dziś mówi i pisze o dyktaturach i dyktatorach. Wiadomo bowiem, że dużo natworzyło się w ostatnich latach tych dyktatorów. „Zielony Sztandar" wyjaśnia, że określenia dyktator i dyktatura w odniesieniu do dzisiejszych samowładców używa się niewłaściwie, **zaś właściwie nazwać ich należy tyranami.** Pisze więc „Zielony Sztandar":

„W encyklopedii, która tłumaczy znaczenie różnych słów czytamy:

„Dyktator" — urząd nadzwyczajny w starożytnym Rzymie, nadawany przez senat w razie wielkiego niebezpieczeństwa i w ściśle określonym celu.

„Dyktatura" — nadzwyczajna przejściowa nieograniczona władza jednostki grupy lub klasy społecznej.

Widzimy z tego jasno, że Stalin, Hitler, Mussolini itp. niesłusznie są nazwani dyktatorami. Nikt im władzy nie uchwalał — sami ją zdobywali przemocą. Nie robili tego aby ocalić ustrój państwa, ale poto, aby go niszczyć i zmienić. Żaden z nich po pewnym czasie nie chce ustąpić — każdy chce rządzić do końca życia. Dlaczego ich więc nazywają dyktatorami?"

Następnie podaje „Zielony Sztandar" jak ich należy właściwie nazywać:

Istnieje inna nazwa jeszcze dawniejsza niż nazwa dyktator. Czytamy w tej samej encyklopedii:

„Tyran" — jedynowładca; w szczególności ten, kto zagarnął władzę przez obalenie uprzedniej formy rządu".

Ci, których wymieniliśmy, Stalin, Hitler, Musolini itp. napewno są jedynymi władcami w swych krajach. Napewno także zagarnęli władzę obalając uprzednią formę rządu, ale... Ale żaden z nich nie chce by go nazwano tyranem gdyż od czasów greckich, od trzech tysięcy lat, ta nazwa jest znienawidzona. Oznaczała ona wyzysk ludności, fałszywe sądy, nie szanowanie konstytucji i upodlenie ludzi, którzy dochodzili do stanowisk przez pochlebstwo intrygi"

A więc tyran a nie dyktator i tyranie, a nie dyktatury.

NA CZYM SIE OPIERAJĄ I JAK RZĄDZĄ TYRANI

„Piast" krakowski w artykule wstępnym p. tyt. „Pięścią i sercem" również rozważa nad dyktatorami, a w uwzględnieniu słusznych uwag „Zielonego Sztandaru" nad tyranami. Pisze więc:

„Dyktatura opiera się o policję i wojsko, przy czym policja nie jest od pilnowania złodziei, przestępców, a czcigodnych obywateli, którzy zachowali godność, zasady, uczciwość i nimi zapełnia więzienia. Wojsko staje się państwem, w państwie potęgą, z którą sam dyktator liczyć się musi..."

„Za wszelką cenę starają się dyktatorzy mieć przynajmniej fikcję, że naród przy nich stoi, w tym celu urządza się stale uroczystości, święta, żęcia pszenicy, młócenia pszenicy (Mussolini we Włoszech) święta winobrania, grzybobrania, święta gór, rzek, matek, dzieci, koni, krów i owiec, żeby tylko skupić jaknajwiększe masy ludności koło swej osoby i pokazać światu, że naród stoi przy swym Führerze. Równocześnie wszystko się robi, żeby nie ujawniła się wola społeczeństwa, sąd narodu o dyktaturze. W tym celu, jeśli się nawet przeprowadzi wybory, to przy pomocy oszustw wyborczych, a jeśli mimo to wypadną niepomyślnie, fałszuje się wyniki wyborów.

Prasie niezależnej knebluje się usta, konfiskaty szaleją, jak za czasów wojny. Ale bo też rządy dyktatorskie to wojna ustawiczna między dyktatorem i jego kliką — a narodem."

Tak oto wyglądają i tak rządzą tyrani.

Co się dzieje w obozie sanacyjnym

„Völkischer Beobachter“ o ultimatum marsz Rydza-Śmigłego

Mowa marsz. Śmigłego-Rydza na odprawie legionistów i peowiaków w dniu 30 października wywołała szereg komentarzy zarówno prasy polskiej jak i zagranicznej.

TRZY ETAPY KONSOLIDACJI

Według kursujących pogłosek, odprawa sobotnia była pierwszym z 3 etapów akcji konsolidacyjnej. Ten pierwszy etap — to konsolidacja obozu legionowego, lub jak kto woli rekonsolidacja. Po nim ma nastąpić etap drugi — stworzenie wielkiego obozu politycznego pod hasłem „złotego środka“ i konsolidacja młodzieży, a następnie przyjdzie czas na nowe wybory i dostosowanie kierunku polityki państwowej do nowej sytuacji wewnętrznej.

ULTIMATUM

Z prasy zagranicznej obszernie mową marsz. Rydza - Śmigłego zajął się „Völkischer Beobachter“, opatrując ją tytułem Ultimatum Rydza-Śmigłego. O treści przemówienia marsz Rydza-Śmigłego czytamy w „Völkischer Beobachter“:

„Śmigły Rydz w obecności pięciu ministrów, wielu podsekretarzy stanu i czołowych osobistości generalicji oświadczył, że utworzony przez płk. Koca „Obóz Zjednoczenia Narodowego“ i on sam stanowią jedność. Legioniści mogą iść z nim, albo nie, ale powinni pamiętać o swym zadaniu, jako kręgosłupa polskiego.

Po śmierci Marsz. Piłsudskiego dla polskiej polityki wewnętrznej istniały trzy drogi: albo należało zachować osobisty kurs Piłsudskiego, albo oddać władzę opozycji, albo stworzyć coś nowego.

Pierwszą drogą nie można było pójść, ponieważ zabrakło osobistości jedziwego marszałka. Druga droga nie wchodzi po prostu w grę, trzecią drogą, to droga OZN, który to obóz jest jego Śmigłego Rydza, osobistym dziełem“.

W komentarzach berliński dziennik twierdzi, że mimo serdecznej formy, w jakiej marsz. Rydz-Śmigły wygłosił swe przemówienie, stanowiło ono kategoryczne ultimatum.

Korespondent berlińskiego pisma dodaje dalej, że marsz. Śmigły-Rydz chce iść drogą złotego środka. Nie chce on — zdaniem „Völkischer Beobachter“ — ani nocy św. Bartłomieja dla przeciwników politycznych, ani zamachu stanu, lecz pragnie mocnej ręki.

PUŁK. WOJAKOWSKI

Czy pierwszy etap akcji konsolidacyjnej po odprawie sobotniej został zakończony? Jeśli chodzi o legionistów i peowiaków, to nastroje opozycyjne w lewicy sanacyjnej zostały na dłuższy czas zlikwidowane. Nawet p. Wojakowski uważany za sztandarowego męża lewicy sanacyjnej po kilku minutach serdecznej rozmowy, które poświęcił mu marsz. Śmigły Rydz w ogródku Pałacu Namiestnikowskiego zwinął flagę opozycji.

CZWORPOROZUMIENIE I PŁK. SŁAWEK

Poza Pałacem Namiestnikowskim pozostał jednak „ojciec BB“ płk. Sławek, który w chwili, gdy odbywała się odprawa prowadził ożywione rozmowy w kuluarach sejmowych. Niewątpliwie płk Sławek ze swej akcji nie zrezygnował, a wpływy jego sięgają wśród legionistów i t. zw. „żywiołów demokratycznych“ dość głęboko.

Również poza płaszczyzną rekonsolidacji ustalonej na odprawie w prezydium Rady Ministrów zostało zawarte czwórporozumienie wojewody Grażyńskiego. Koła polityczne uważają, że wynik głosowania ostatniej Naczelnej Rady Harcerskiej był sukcesem wojewody Grażyńskiego. Sukcesu tego nie należy jednak przecenjać—w sferach harcerskich istnieje nadal silna opozycja przeciwko politycznym woltom p. Grażyńskiego.

W każdym razie czwórporozumienie kieruje się przeciwko Ozonowi i na tym odcinku praca pierwszego etapu akcji konsolidacyjnej leży jeszcze odłogiem.

Dookoła sensacyjnej sprawy gen. Skoblina

Paryż. — Ostatnie badania Plewickiej, żony gen. Skoblina, dało sensacyjne wyniki. Tłumacze przysięgli zdołali ustalić tekst listów pisanych częściowo szyfrem. Listy te są pisane przez Skoblina i jeszcze jakiegoś korespondenta z Rosji sowieckiej, którego tożsamości nie ustalono.

W listach jest mowa o tournee artystycznym p. Plewickiej w Rosji. Na przygotowanie tournee gen. Skoblin żądał 3000 franków miesięcznie oraz zdeponowania pewnego funduszu zagranicą. Pozatem w listach jest mowa o trudnościach paszportowych. Plewicka twierdzi, że poraz pierwszy widzi te listy i że nie mogło być mowy o jej występach w Rosji sowieckiej. Prawdopodobnie zatem chodzi tu o jakąś tajną misję, której mąż jej był gotów się podjąć. Oczywiście zdaniem Plewickiej mogła to być jedynie misja antybolszewicka, ponieważ walka z Sowietami stanowiła cel życia gen. Skoblina. (ATE)

Z codziennej kroniki gwałtów i bezprawia hitlerowskich

Praca śląska donosi, że w niedzielę księża katoliccy zawiadomili ze wszystkich ambon z upoważnienia kurii biskupiej we Wrocławiu, że w najbliższym czasie na całym Śląsku Opolskim rozpocznie się akcja za usunięciem polskich nabożeństw z kościołów katolickich na Śląsku Opolskim.

W związku z tą zapowiedzią od poniedziałku 25 bm. rozpoczęła się po wsiach agitacja prowadzona przez nauczycieli oraz członków organizacyj hitlerowskich bojówek za zbieraniem podpisów na podaniach w których podpisane osoby domagają się usunięcia polskich nabożeństw z katolickich kościołów na Śląsku Opolskim. Wszystkim opornym ,agitatorzy grożą represjami, a więc podwyższeniem podatków, odebraniem rent inwalidzkich, wydaleniem z pracy itp.

Nacisk na mieszkańców po wsiach jest wszędzie bardzo silny.

* * *

Pod pozorem bojkotu firm żydowskich hitlerowcy gdańscy przeprowadzają również bojkot firm polskich, w Gdańsku osiadłych. W tym celu gdańskie czynniki narodowo-socjalistyczne wywierać poczynają coraz większy nacisk na różne, nawet polskie przedstawicielstwa, zmierzający w kierunku niedostarczania swych wyrobów polskim oraz żydowskim firmom.

Reakcja przeciwko komunizmowi wśród naszego wychodźtwa

Wychodźtwo nasze we Francji w szczególny sposób narażone jest na wywrotną propagandę komunistyczną. Agentury międzynarodówki moskiewskiej potworzyły specjalne kursy gdzie kształcą na swych instruktor. naszych emigrantów, wysyłając ich następnie do większych skupień polskich we Francji i Belgii, by tam zakładali „jaczejki“ komunistyczne. Agitatorzy ci po zakończeniu kursu również wysyłani są do Polski, jako reemigranci, by w kraju podsycać akcję wywrotową. Niestety akcja komunistyczna wśród naszych rodaków nie tyle nie spotyka się z przeciwdziałaniem ze strony władz francuskich, ale przeciwnie odruchy antybolszewickie ze strony naszego wychodźtwa nieraz sa źle widziane ze strony miarodajnych czynników francuskich.

W ostatnich czasach z zadowoleniem możemy stwierdzić, że w wychodźtwie naszym we Francji zaczyna się budzić zdrowa reakcja przeciw komunizmowi. Przyczyniają się do tego przede wszystkim zjazdy towarzystw katolickich, jak naprzykład ostatnio odbyty w Weziers — Notre Dame. Rezolucje przyjmowane na tych zjazdach stwierdzają nierozerwalną łączność idei katolickiej i polskiej, której wychodźtwo tak samo jak i Polska zawdzięczają swoją siłę.

Żyd zabił osadnika wojskowego na Wołyniu

Niebywałe wzburzenie na Wołyniu wywołał następujący wypadek.

Do żyda, właściciela młyna w Ludwipolu w pow. kostopolskim, przywiózł os. wojsk. Łacewicz, odznaczony wysokimi orderami za waleczność, drzewo na sprzedaż. — Przy załatwianiu transakcji powstała pomiędzy Łacewiczem i właścicielem młyna sprzeczka o 40 groszy. W trakcie tej sprzeczki nadjechał na rowerze 18-letni żydek, którego nazwiska dotąd nie udało się ustalić, i wmieszał się do sprzeczki, stając po stronie swego współwyznawcy, właściciela młyna. W pewnej chwili przybyły żydek chwycił za kłonicę i zadał nią Łacewiczowi z tyłu cios w głowę. Wskutek odniesionej rany Łacewicz zmarł po 2 godzinach w miejscowym szpitalu.

Sprawca zabójstwa po dokonaniu czynu zbiegł na rowerze i ukrywa się przypuszczalnie u okolicznych rodzin żydowskich. Istnieje przypuszczenie, że będzie usiłował zbiec za pobliską granicę sowiecką.

Powyższy wypadek wywołał w Ludwipolu niebywałe wzburzenie i tylko energiczna postawa władz zapobiegła gwałtownej reakcji społeczeństwa polskiego.

Składki na rzecz ofiar w Małopolsce

W Radzyniu pow. szamotulskiego złożyli następujące datki na pomoc chłopom w Małopolsce:

Choroszewski Antoni 1 zł, Smolarek Michał 1 zł, Wasilewski Aleksander 1 zł, Szczęsny Fr. 30 gr. Koleda Jan 50 gr. Przybylski Wojciech 20 gr, Rozmarynowski Jan 50 gr, Wilk Karol 30 gr, Przekop Józef 1 zł, razem 5.80 gr. Pieniądze przesłano do Sekr. Okr. S. L. w Krakowie.

W kole S. L. Konkowa - Wola (parcele) gm. Talborz pow. włocławskiego złożyli na pomoc sierotom po ludowcach z pod Limanowej w Małopolsce złożyli: Makowski 70 gr. Krawczyk St. 50 gr. Cybulski Jan 50 gr. Kamiński Józef 50 gr. Ziętarski Franc. 50 gr. Algierowicz Wład. 50 gr. Koziński Szczepan 50 gr. Zieliński Kaz. 50 gr. Kruszewski Walenty 50 gr. Kołodziejski Jan 50, Ładziński Wł. 20 gr. Waszak Wincenty 20 gr, Razem 5 zł. 60 gr.

W kole S. L. Bielawy gm. Praski pow. włocławskiego złożyli: Muszyński Jan 1 zł. Głowacki Winc. 50 gr. Głowacki Jan 50 gr. Głowacka Marianna 20 gr. Polichnowski Kaz. 50 gr. Gniewecki Szczepan 50 gr. Razem 3 zł 20 gr.

W kole S. L. Brześć Kuj. pow. włocławskiego złożyli: Głowacki Kaz. 50 gr Kapeliński Franc. 20 gr. Franciszek H. 50 gr, Ulewicz Tad. 20 gr. Biegniewski Piotr 50 gr. Jabłoński Stan. 50 gr. W. U. 50 gr. Jasjński Jan 30 gr. Razem 3 zł. 70 gr.

Razem w 3 kołach S. L. pow. włocławskiego zebrano 12 zł 50 gr. Pieniądze te przesłano lo Sekr. Okreg. S. L. w Krakowie.

Koło S. L. Wężyki pow. sochaczewskiego 6 zł. 20 gr., Koło S. L. i Koło Mł. W. „Wici“ w Łysobykach pow. radzymińskiego 9 zł 20 gr. Zjazd statutowy S. L. w Witaszycach pow. jarocińskiego 7 zł 50 gr, Koło S. L. Okrzeszyn i Bielawa 32 zł. Koło S. L. Rybno pow. sochaczewski 5 zł 20 gr. Koło S. L. Cyprjany pow. sochaczewskiego 3 zł 20 gr. Koło S. L. Wilczyska pow. siedleckiego 15 zł, Koło S. L. Wojewoda i Zlaków pow. łowickiego 20 zł 30 gr, Koło S. L. Dublany pow. samborski 18 zł 10 gr.

Polscy emigranci w Rombas we Francji 910 franków czyli 157 zł. Polscy emigranci w Lucy en Brie we Francji 300 franków.

Nauczyciele warszawskich szkół powszechnych 41 zł, grupa robotników z Lublina 10 zł. p. Antoni Gnonicz 20 zł, zebrane w Nałęczowie 18 zł 26 gr. Polska Akadem. Młodzież ludowa z Uniw. w Poznaniu 14 zł.

Wolność prasy

Premier Składkowski w swoim czasie powiedział, że silny rząd nie boi się pracy. Dziwnie wobec tego oświadczenia wyglądają przeto ciągłe bielenia krakowskiego „Piasta“ którego nr 39 z dn. 10 pazdziernika skonfiskowany został w 15 miejscach, nr 41 w 5 miejscach, nr 42 w 5 miejscach, i ostatni numer 43 z dnia 7 bm. w 6 miejscach.

„Precz z dyktaturą!“

Berlin (ag) Na przedmieściu Kilonii Heikendorf na murze ciągnącym się wzdłuż wybrzeża nieznani sprawcy wymalowali białą farbą szereg antyrządowych haseł, jak: „Precz z dyktaturą! Wypuścić więźniów politycznych“. Policja niemiecka prowadzi energiczne dochodzenie, celem wykrycia autorów napisu, który, jak się okazuje, był formą protestu przeciwko niedawnemu skazaniu 8 socjalistów na karę ciężkiego więzienia.

Losowanie „dolarówki“

W losowaniu premiowej pożyczki dolarowej wygrane padły na nast. numery:

Dol. 12,000 — Nr. 683773

Dol. 3.000 — Nr. 999200 1444293

Dol. 1.000 — Nr. 275392 3999941 620975 657686 805029 806009 11409364

Dol. 500 — Nr. 99167 318189 662759 855629 1075209 1271549 1375811 1420286 1478537 166641

Dol. 100 — Nr. 4419 48220 52318 91390 100831 129668 152403 165229 171733 181891 203280 204497 217198 227085 292830 301152 306769 308954 312099 329106 341093 345079 376164 431885 454897 455971 491995 493155 493750 503746 507937 521493 576623 600180 602200 608286 651675 661955 674345 681942 702459 791757 815081 830265 831568 890264 894205 895913 897472 901938 909879 912114 912249 936921 950078 970167 994339 998282 1001174 1016994 1032948 1033353 1090033 1099889 1138121 1313712 1374463 1395450 1233371 1270667 1403738 1421243 1447359 1499281 194860

Powódź nawiedziła północne Włochy

Rzym — Powódź, która przed paru dniami wyrządziła tak poważne szkody na Riwierze Liguryjskiej, trwa w dalszym ciągu.

W miejscowości Osiglia obsunęły się wielkie zwały ziemi, które zatarasowały szosę na przestrzeni 10-ciu km. 200 robotników jest zajętych usuwaniem ziemi. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. Elektrownia w miejscowości Millesimo została uszkodzona. Również i tu na szosie obsunęły się duże ilości ziemi. Tama pod Millesimo została zerwana. W północnych Włoszech powódź wyrządziła bardzo poważne szkody, w szczególności pod Piacenza. W okolicy Bergamo zawalił się most betonowy na rzece Sonna. Komunikacja została całkowicie przerwana. (ATE)

Pijany kot dręczony przez dzieci

wydrapał oczy swemu prześladowcy

Niezwykły wypadek wydarzył się w willi dyrektora jednej z fabryk technicznych w Warszawie inż. Jerzego Brzezińskiego, przy ul. Podchorążych — pijany kot wydrapał oko jednemu z synów dyr. Brzezińskiego, drugiego zaś oraz pokojówkę dotkliwie poranił.

Oszalałe zwierzę zastrzelił wreszcie z dubeltówki kucharz.

W obszernej willi inżyniera onegdaj po południu przebywała tylko służba oraz dwu synów dyr. Brzezińskiego: 7-letni Wojciech i 9-letni Maciej.

Chłopcy zabawiali się w jadalni z pięknym silnym kotem syjamskim, nazywanym „Nikodemem“.

Jednemu z chłopców przyszedł do głowy niefortunny pomysł napojenia kota alkoholem. Znaleźli w kredensie butelkę koniaku. Kot bronił się zaciekle, starszy chłopiec przytrzymał go jednak mocno, młodszy zaś — zaczął wlewać koniak do pyszczka zwierzęcia.

Czy wskutek działania alkoholu czy też w nagłym ataku rozwścieczenia, kot wpadł w szał.

Pierwsze uderzenie potężnych pazurów trafiło młodszego z braci Wojciechą, w oko. Chłopiec odskoczył ze straszliwym krzykiem.

Kot, wyrwawszy się z rąk starszego, Macieja, skoczył mu do szyi, zagłębiając w niej ostre pazury.

Na przeraźliwe krzyki chłopców nadbiegła pokojówka, Julia Zubielewiczówna. Kot rzucił się ku niej, szarpiąc pazurami jej nogi.

Przeraźliwe okrzyki wypełniły całą willę. Pierwszy spośród służby zorientował się kucharz, Stanisław Szostak.

Zdjąwszy ze ściany gabinetu dyr. Brzezińskiego nabitą dubeltówkę, dwoma strzałami zabił oszalałe zwierzę.

Do rannych wezwano mieszkającego w sąsiedztwie docenta wydziału lekarskiego Uniwersytetu J. P.

Po doraźnym opatrunku Wojciecha Brzezińskiego, który stracił oko, przewieziono do kliniki oftalmicznej, starszego zaś, Macieja, do lecznicy prywatnej. Stan jego jest dość poważny, ponieważ pazury kota naruszyły tchawicę.

Pokojówka pozostała na kuracji w domu.

Dwaj mordercy

zawiśli na szubienicy

W dniu wczorajszym na dziedzińcu więzienia w Białymstoku wykonano wyrok śmierci na dwóch groźnych bandytach Hlabiczu i Opockim, członkach bandy, która dokonała licznych morderstw i napadów rabunkowych na terenie woj. białostockiego. Między innymi bandyci ci zamordowali w pow. białostockim ks. Poczobutt-Odlanickiego.

Proces bandytów obfitował w niezwykłe wydarzenia, gdyż już w pierwszej instancji jeden z członków bandy przyjął dobrowolnie wyrok śmierci. Sprawa Hlabicza i Opackiego rozpatrywana była w warszawskim sądzie apelacyjnym, który zatwierdził wyrok śmierci, a obrońca wyznaczony z urzędu zrezygnował z wniesienia kasacji. Na skutek prośby sprawa oparła się o sąd najwyższy, który jednak kasację oddalił. Wówczas bandyci zgłosili prośbę o ułaskawienie, jednakowoż w środę stało się wiadome, iż prośba ich będzie nieuwzględniona.

We środę z Warszawy wyjechał do Białegostoku kat Braun, który w dniu wczorajszym dokonał na skazańcach egzekucji.

Porwanie statku hiszpańskiego

Złożona z 18 ludzi załoga hiszpańskiego statku patrolowego „Dr. Ostia“, stojącego od kilku miesięcy na redzie w porcie francuskim La Rochelle, została wieczorem zwabiona przez nieznanych osobników na ląd. Po przybyciu do portu oświadczono marzynarzom, iż nie mają po co wracać na statek, gdyż został on w międzyczasie obsadzony przez członków załogi hiszpańskiej łodzi podwodnej „C 2“ i wypłynął na pełne morze.

Pozostali w porcie marynarze wzbraniają się powrócić do Hiszpanii, oświadczają natomiast gotowość wyjazdu do Ameryki.

Napad Arabów na posterunek policji

Londyn. Z Jerozolimy donoszą, że w czwartek rano **grupa uzbrojonych Arabów usiłowała opanować posterunek policyjny w Beisan**, w północnej Palestynie. Po godzinnej wymianie strzałów napad Arabów został odparty. Z Haify donoszą o ponownym uszkodzeniu rurociągu ropy irakskiej pomiędzy Affuleh i Beisanem. W pobliżu Akry napadnięto w czasie snu na pewnego robotnika arabskiego, który odniósł ciężkie rany postrzałowe. (ATE)

Stłumienie rewolty wojskowej

w Paragwaju

Asuncion. Wskutek rewolty wojskowej w stolicy Paragwaju ogłoszony został stan wojenny.

Asuncion. — Rewolta wojskowa w Paragwaju została stłumiona. W czasie tych zamieszek zabitych zostało przeszło 100 osób.

LUDWIK WELH 69)

„BELAWAN“

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Jednem słowem po paru dniach van Tromp znalazł się w takich trudnościach finansowych, że się zgodził przyjąć u siebie niejakiego pana Pereirę, a po czterdziestu ośmiu godzinach sam odwiedził małego, szczupłego jegomościa, którego rysów twarzy nie mógł dojrzeć, ponieważ w pokoju hotelowym było ciemno.

Zapał nie oczu, dobrze, dobrze.

Znacznie ważniejszym od rysów twarzy był czek na Chartered Bank of India.

Van Tromp wybrnął z kłopotów, a do sakramentalnego guldena w Holenderskim Domu Bankowym buchalter Maylers dopisał własnoręcznie okrągłą kwotę czterdziestu tysięcy.

Widocznie usługa, wyświadczona choremu na zapalenie oczu, była niezwykle cenna, bo na poczet następnych po kilku tygodniach saldo dodatnio Kornela van Trompa wzrosło o dalsze sto dwadzieścia tysięcy guldenów.

Wzrosła jednocześnie gorliwość służbowa.

Nie uspokoił się, póki nie przekonał swoich przełożonych, że jego obecność w Belawanie jest naglącą koniecznością.

* * *

W ten sposób van Tromp znalazł się w Belawanie i rozwinął natychmiast gorączkową, energiczną działalność, której doktór Boskoop odmówił otwarcie zaufania.

Doktór często wygłaszał mądry i trafny sąd.

Jak naprzykład to, że taki człowiek jak Kornel van Tromp prawdopodobnie, nie — nawet na pewno nie pracuje dla Garama.

I w rzeczywistości był bardzo bliski prawdy.

Powiedział przecież:

— Zdaje ci się, że już wiem teraz, skąd wiatr wieje...

Na zamach, który, zdawało się, tylko potwierdził jego przypuszczenia, dał krótką odpowiedź:

— Zostaję, będę dalej pracował.

Miał charakter.

Oprócz tego miał węch i niezwykle giętki, przenikliwy umysł.

Wyczuwał całkiem podświadomie, że istnieje jakaś łączność między van Trompem a Garamem, lecz każde, usiłowanie rozwinięcia tej tezy trafiało na nieprzezwyciężone przeszkody w postaci braku najdrobniejszych poszlak.

Nawet znając całokształt sprawy w dotychczasowem oświetleniu, można było tylko snuć przypuszczenia.

Naprzykład: Garam pracował dla van Trompa.

Mało prawdopodobne, bo Garam był chorobliwie ambitny, poza tym miał własne, ściśle określone plany.

Van Trom był na czyimś żołdzie.

Na dobrym żołdzie.

Malaj mu nie płacił — to pewne.

W takim razie pozostawała tylko jedna możliwość: Van Tromp i Garam spotkali się na pewnym odcinku tej samej drogi.

Złączył ich narazie wspólny cel — usunięcie z Belawanu doktora Boskoopa.

Za wszelką cenę.

W tym miała im pomóc Liliana Green.

Należy unikać współpracy z kobietami — powiedział kiedyś Garam.

Jednak się zgodził pod naciskiem tajemniczego osobnika, przekonał się poza tym, że nie było innego sposobu na śmiesznego a niezwyciężonego doktora.

W dalszym ciągu nie miał do niej zaufania, które zmniejszyło się wydatnie po ostatniej wizycie w hotelu Eastern.

Samego Garama prześladował niewątpliwie wyjątkowy pech.

Dobrze przygotowany zamach zawiódł na całej linii: skończył się stłuczeniem szyby i małem, dość ciekawem doświadczeniem przy pomocy mikroskopu.

Próba uprowadzenia dzieci też się nie udała, dzięki nieoczekiwanej interwencji jakiegoś obcokrajowca, nazwiskiem Ossowski.

Trzeci środek, najbardziej łagodny ze wszystkich — to jest użycie wpływów Liliany Green — odniosło ten sam skutek.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 9 listopada 1937 r.

Wtorek: Teodora
Wschód słońca: 6.44; zachód: 15.57
Środa: Andrzeja
Wschód słońca: 6.46; zachód: 15.56
Czwartek: Marcina
Wschód słońca: 6.47; zachód: 15.54

DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wychodzi w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI"

WOJ. CENTRALNE

PIERWSZA W POLSCE SPÓŁDZIELCZA PRZETWÓRNIA WEŁNY

Kielce — W Przedborzu w pow. Koneckim utworzona została pierwsza w Polsce spółdzielcza przetwórnia wełny z inicjatywy Kieleckiej Izby Rolniczej oraz O. T. O. i K. R. Członkowie Spółdzielni oddają do przetwórni wełnę surową, a otrzymują ją oczyszczoną, ufarbowaną itp.

Przedborze stanowi największy ośrodek hodowli owiec w wojew. Kieleckim.

PRZYPADKOWE POSTRZELENIE NAUCZYCIELA PRZEZ UCZNIA

Wieluń — W czasie lekcji w szkole powszechnej w Wierzbnie, jeden z uczniów manipulując flowerem spowodował wystrzał. Kula ugodziła w szyję nauczyciela Włodarczyka.

Stan jego nie jest groźny.

KATASTROFA AUTOBUSOWA

Kępno Kursujący na linii Wieluń — Praszki, autobus wskutek defektu wpadł do rowu. Kilku pasażerów odniosło okaleczenia.

ZGON OSTATNIEGO POWSTAŃCA 63 R. W SIEDLCACH

Siedlce — W Siedlcach zmarł ostatnio powstaniec 63 r. — siedlczanin porucznik 93-letni Wincenty Zemrzucki. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz i wojska oraz społeczeństwa.

WIELKA AFERA DOLARÓWKOWA

Grodno — Prokuratura zakończyła już dochodzenie przeciwko Goldbergowi i Frydlandowi, dyrektorom towarzystwa bankowego w Grodnie, oskarżonym o oszukańcze machinacje z dolarówkami na szkodę około 30.000 osób na terenie całej Polski.

Akt oskarżenia obejmuje 50 stron druku. Na rozprawę, która ma odbyć się w grudniu br. powołano 27 świadków.

MAŁOPOLSKA

NAPAD NA KIEROWNIKA SZKOŁY

Tarnopol — W Zubowie pow. Tarnopol dokonano napadu na kierownika miejscowej szkoły powszechnej, Ludwika Paszkiewicza. Sprawcy wybili szybę w oknie mieszkania i strzelili do wnętrza, na szczęście chybiając.

ŚMIERTELNA AWANTURA W RESTAURACJI

Lwów — Michał Kaczmar z Katowic przyjechał w odwiedziny do swego brata, robotnika kolejowego we Lwowie. Bracia udali się do restauracji Dindorfa, gdzie, po obfitej libacji, Michał Kaczmar począł śpiewać piosenki rosyjskie.

Gdy jeden z gości zwrócił mu uwagę że śpiewa fałszywie, Kaczmar wywołał wielką awanturę. Schwycił żelazny piecyk z żarzącymi węglami, chcąc cisnąć nim w gospodarza. Oparzywszy się rozpalonym piecykiem wypuścił go z rąk, rozsypując węgle od których zajęła się podłoga. Wówczas awanturnik rzucił w gospodarza dużą wagą i dużym kloszem.

Atakowany restaurator strzelił trzykrotnie na postrach w podłogę, następnie zaś w obronie własnego życia strzelił do napastnika. Kula przebiła Kaczmarowi szybę powodując natychmiastową śmierć.

KRESY WSCHODNIE

WALKA POLICJI ZE ZŁODZIEJAMI

Brześć — Patrol policyjny z posterunku w Kamieńcu z Litewskim natknął się w lesie obok wsi Czemery na 4-ch złodziei, siedzących obok wozu, naładowanego łupem pochodzącym z kradzieży. Na widok policji złodzieje rzucili się do ucieczki, przy czym jeden z nich wymierzył z karabinu do zbliżających się policjantów. Policjanci użyli broni palnej. Jeden z opryszków został zabity.

ZBRODNICZY NAPAD UCZNIÓW NA NAUCZYCIELA

Brześć — Na zabawę taneczną Strzelca w świetlicy kolonii Karcz, pow. Brzeskiego przybył nauczyciel z pobliskiej kolonii Janówek, Roman Frankiewicz, w celu sprawdzenia, czy w zabawie nie bierze udziału młodzież szkolna Nauczyciel zastał kilku uczni i zażądał od nich aby opuścili lokal. Po stronie uczni stanął Franciszek Galus, który uderzył Frankiewicza pięścią w twarz. Nauczyciel wycofując się z lokalu przechodził przez nieoświetloną sień w której znajdowało się kilku uczni. Jeden z nich ugodził nauczyciela z tyłu w plecy.

Frankiewicza w stanie beznadziejnym odstawiono do szpitala miejskiego w Brześciu n. B.

Krwawy bandytyzm
na ul. Krakowa

W związku z dokonanymi ostatnio napadami rabunkowymi w centrum Krakowa, a mianowicie na szynk Kemplera na rogu ulic św. Sebastiana i św. Gertrudy oraz na szynk Wiktora Hessa na rogu ul. Andrzeja Potockiego i Zamenhofa, władze policyjne zarządziły pościg za 4 sprawcami napadów, którzy po steroryzowaniu obecnych w tych lokalach obrabowali właścicieli z gotówki.

Jeden z patroli policyjnych, złożony z dwu wywiadowców, ok. godz. 12 w nocy natrafił u zbiegu ulic Starowiślnej i Dietla koło Plant Dietlowskich na podejrzanych osobników. Jeden z nich na widok policji dobył rewolweru i strzelił do wywiadowcy Władysława Junka, raniąc go ciężko w okolicę serca. Korzystając z zamieszania podejrzani osobnicy zbiegli.

Rannego wywiadowcę Wł. Junka przewieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Na miasto wyruszyła niemal cała policja krakowska, przeprowadzając do późnej nocy poszukiwania i obławy.

Policja jest na tropie bandytów.

Tarzan w puszczy Kampinowskiej

W okolicy puszczy Kampinoskiej, położonej o kilkanaście kilometrów od Warszawy, rozeszły się pogłoski, iż grasuje tam potwór, będący napół człowiekiem, napół zwierzęciem.

Oto wieśniaczki zbierające w lesie chrust, wpadły na ślad dzikiego człowieka. Ktoś rozrzucał pozostawione na kilka minut bez dozoru kupki chrustu. To znowuż małe dzieci przybiegały do matek z płaczem, skarżąc się, że widziały potwora. Znaleziono też zabitą sarnę z raną na głowie, pochodzącą od uderzenia drągiem. Między wieśniakami rozeszły się wieści, że „w lesie straszy".

Ostatnio zaszedł wypadek, który wstrząsnął całą okolicą. Mianowicie dwie gospodynie wiejskie, Helena Kruk i Anna Kędziorek poszły do lasu. Gdy przedzierały się przez zarośla, nagle do uszu ich doszedł jakiś przeraźliwy krzyk. Obejrzały się, na debie siedział półnagi mężczyzna. Kobiety przerażone opowiedziały o tym we wsi, i chłopi postanowili urządzić wyprawę na leśnego człowieka.

Otoczono miejsce, które miało być siedzibą dzikusa. Znaleziono go w chwili, gdy spał. Obok niego leżała olbrzymia maczuga, nabijana kamieniami. Wieśniacy podeszli cicho do śpiącego i zarzucili mu na głowę worek. „Tarzan" począł się szamotać. W pewnym momencie potężnym uderzeniem pięści powalił jednego z napastników, zerwał z głowy worek i począł uciekać. Nie zdołano go już schwytać. We wsi panuje wielkie zaniepokojenie.

FALSYFIKATY

usiłują wprawdzie pod względem opakowania, postaci i barwy naśladować oryginalną Aspirynę, jednakże... **jak dobrym środkiem musi więc być Aspirina.**

Nieuleczalnie chory starzec
chciał otruć dwoje ludzi

W Beremianach nieuleczalnie chory i pozbawiony bliższej rodziny Wasyl Szczotczuk, przyjął przed kilku lat „za swoich" ubogie małżeństwo Pawła i Marię Kulibabów, którzy w myśl umowy mieli się opiekować chorym aż do śmierci, za co ten zapisał im swoje gospodarstwo.

Kulibabowie ściągnęli na siebie przez fakt tego zapisu nienawiść dalszej rodziny chorego, co doprowadziło do poróżnienia ze Szczotczukiem. Onegdaj po spożyciu wieczerzy zachorowali oni ciężko wśród objawów zatrucia, a wezwany lekarz stwierdził, że otruto ich wywarem lulka dziedzierżawego, zwanego przez ludność wiejską dziwodrzewem.

Dochodzenia skierowały podejrzenia o otrucie na okaleczałego Szczotczuka, u którego znaleziono kilkadziesiąt ziarn lulku, oraz na krewną starca Annę Iwaśków, która według zeznań samego Szczotczuka miała mu dostarczyć trucizny.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 8 listopada 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica zbier.	28.50—29,00	27,25—27,75	27,75—28,00	27,00—28,25
Żyto zbierane	23,50—24.00	22,00—22,25	23,50—23,75	23.00—23.25
Jęczmień	20.25—21.50	19.75—20,75	19.50—20,00	19,00—20.00
Jęczmień brow.	23.50—24,50	23,00—24.00	—.— —.—	22,50—23.50
Owies	22,25—24.25	20.00—20.25	21.50—22.00	21.25—21.50
Mąka pszen. 65%	41.00—42.00	41.25—41,75	41.25—41.75	42 00—43.50
Mąka żytnia 65%	31.00—31,50	29.50—30.50	33,25—33.50	32 50—33,00
Otręby pszenne	15.50—16,00	14,75—15,25	14.50—14,75	15 50—16.00
Otręby żytnie	14.75—15,25	15.00—15.75	14,50—14.50	15,50—16 00
Rzepak zimowy	60,00—61.00	57,00—59,00	58.00—59.00	56,00—58.00
Groch polny	30,00—32.00	—.— —.—	26.00 28 00	—.— —.—
Groch Wiktorja	30.00—32.00	24,50—26,50	32,00 34,00	23,50—25,50
Kuchy rzepak.	19.50—20,00	20.00—20,25	—.— —.—	20.00—20.50
Kuchy lniane	22.25—23,00	23,25—23.50	—.— —.—	24 00—24,50
Ziemniaki jad.	3,75 4.25	2,50— 3,00	4,50— 5.00	3.75— 4 25
Gryka	—.— —.—	—.— — —	—.— —.—	—.— —.—
Słoma luźna żyt.	—.— —.—	6,30— 6,55	5,50— 6,50	—.— —.—
Słoma prasow. „	8,50— 9 00	7,05— 7,30	—.— —.—	8.00 8 25
Siano luźne	—.— —.—	7,60— 8,10	7,50— 8,00	8,75 9 75
Siano prasow.	9.50—10 50	8.25— 8,75	—.— —.—	9 50 10.50

Ceny żyta zagranicą:
Berlin —.—; Praga 29,62; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,75
Wartość dolara: 5,27 :—: **Wartość gramu złota:** 5.92

Kronika organizacyjna

BACZNOŚĆ POW. KAŁUSKI

Statutowy Zjazd powiatowy S. L. na powiat Kałuski odbędzie się w niedzielę, dn. 14 listopada br. we wsi Dębina na sali Kółka rolniczego. Początek zjazdu o godz. 10 rano. Na porządku obrad sprawozdanie z działalności zarządu i wybór nowych władz powiatowych S. L. Wstęp za legitymacjami na rok 1937. Wszyscy uprawnieni przybyć powinni obowiązkowo.

Moskal, prezes
Szczur, sekretarz

Pow. Kałusz: Statutowy Zjazd Pow. S. L. odbędzie się w dn. 14 listopada we wsi Dębina w sali Kółka Rol. W Zjeździe biorą udział delegaci przewidziani przez Statut S. L. Początek Zjazdu o godz. 10-ej. Wstęp tylko za legitymacjami na 1937 r. Wzywamy wszystkie Koła do przysłania swych delegatów.

Prezes Pow S. L. Józef Moskal

Pow. Łomża: W dniu 21 listopada o godz. 10-ej odbędzie się w Sekretariacie Powiatowym S. L. w Łomży przy ul. Pl. Zambrowski 9 **zebranie Zarządów Kół** z udziałem Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Stefana Korbońskiego.

Zarząd Wojewódzki S. L.

Z kroniki ruchu ludowego

w pow. Kałuskim

Dnia 17. 10. br. odbyła się konferencja powiatowa S. L. w Kałuskim we wsi Dębina. Przybyło około 75 osób. Konferencję zagaił i przewodniczył p. J. Moskal — prezes pow. S. L. Referat wygłosił zaproszony p. Ignacy Wierzbiński, prezes pow. S. L. ze Stanisławowskiego, który omówił wyczerpującą obecną sytuację polityczną w kraju. W dyskusji omawiano wiele spraw organizacyjnych i ustalono plan pracy na przyszłość. Ludność kałuska nie da się już nikomu sprowadzić na bezdroża i stać będzie wiernie w szeregach Stronnictwa Ludowego.

Dnia 18. 10. br. w Bukaczowcach pow. Rohatyń odbyła się konferencja S. L. powiatów Rohatyń, Kałuż, Stryj Żydaczów i Stanisławów. Na konferencję przybyło około 140 osób z najodleglejszych zakątków. Delegaci szli piechotą albo jechali rowerami po 60 i więcej kilometrów. Zagaił i przewodniczył na zebraniu p. Suwaj Antoni prezes pow. Str. Lud. z Rohatyńskiego, przemawiali ks. pułk. Panaś, p. J. Moskal i inni. Dyskusja była bardzo ciekawa. Ustalono plan pracy na okres zimowy. Ludność stoi karnie i nieugięcie pod sztandarami ludowymi.

Jeden z wielu.

Chcąc dziś jeszcze podać do stołu galaretkę z mięsa i rosołu

biorę **żelatynę** *mieloną* **d-ra OETKERA**

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama“ jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 gr.

SPRZEDAŻE

Okazja
motor ropny w bardzo dobrym stanie 16 hp. siły w ruchu tanio sprzedam Spółka Smolarzyny p-ta Żołynia woj. Lwowskie

Nieruchomość
dom mieszkalny z zabudowaniami i 13 mórg ziemi ornej (wszystko w dobrym stanie) sprzedam B. Wacławska, Czarnków n/Not. (1504

Sprzedam
gospodarstwo 35 mórg ziemia pszenna z żywym martwym inwentarzem oraz z budynkami. Cena 9000 wpłata 5000, reszta na spłaty w 14-tu latach Habiera Henryk, Chlebno p-ta Łobżenica woj. Poznańskie (1400

Osada
anulacyjna 62 morgi pow. wyrzyskim sprzedam kościół, szkoła, cukrownia gorzelnia, mleczarnia w miejscu. Adres: Poste restante Nakło n/Notecią — Dowód 17. (1517

Wytwórnia instrumentów Muzycznych.
Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grodecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy.
Cenniki na żądanie

Sprzedam
2 morgi ziemi z budynkami za 2,200 zł. Władysław Kubiatowski, Łączewna wm. Pyszkowo, p-ta Boniego, pow. Włocławek.

Dom
do sprzedania. Wiadomość Grudziądz Czerwonodworna 20 (1767

Miód
deserowo-lecznicy, prawdziwy bez domieszek czysty pod gwarancją 3 kg. 8,50 zł 5 kg. 13 zł 10 kg. 25 zł 20 kg. 49.50 zł wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła właściciel największej pasieki w Państwie. EUGENIUSZ BILIŃSKI i syn w Zbarażu

Świątynia Sybilli

Wróżby i wyrocznie
Podręcznik praktyczny

dla tych, co pragną przeniknąć mroki przyszłości, jak i dla osób szukających :—: miłej rozrywki towarzyskiej :—:

Część pierwsza:
Kabalistyka, Chiromancja i Planetoskopia z ilustracjami.

Część druga:
Jedyny pierwszy sennik Egipsko-Arabski, wielokrotnie wypróbowany i zawierający 1500 numerowanych objaśnień.

Część trzecia:
Przepowiednie ze zjawisk atmosferycznych. Wierzenia dawnych czasów. Zamawianie i rzucenie uroków. Likantropja. Prognostyki popularne.

Nap. Mieczysław Rościszewski Cena 3 zł.
Do książki doliczyć i przesłać na postorjum należy **25 gr.**
Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz

Gospodarstwa
sprzedam 45 mórg zabudowania ogród. Cena 6 500 14 mórg zabudowania cena 3.500 Dom murowany morga ziemi przy mieście Cena 1 400. Duży wybór rożnych gospodarstw, kamienice dzierżaw. znaczek Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42. (1520

Rzeźnictwo
mieszkaniem, warsztatem śródmieście Poznania korzystnie sprzedam. Strugarek, Poznań, Szewska 15

Gospodarstwo
morgowe i 11 morgowe z zabudowaniem przy Grudziądzu sprzedam Właściciel: Wilińska Grudziądz, ul. Św. Wojciecha 24 (1053

Gospodarstwo
pod Lesznem Poz. 22 morgi dobrej ziemi z budynkami masywnemi i pełnym żniwem sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Cena 9000 zł. Oferty do Gaz. Grudz pod Nr. 1452

Sprzedam
lub wydzierżawię karczmę z rzeźnictwem w kościelnej wiosce Of. do Gazety Grudz. pod nr. 1468

Samochód ciężarowy
„Ford“ w dobrym stanie sprzedam. cena 1550 złotych Edward Kowalewski, Żyrasiawice. p-ta Murzynno pow. Inowrocław

WOLNE POSADY

TOKARZ
do drzewa młodszy, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia piśmienne kierować: Wacław Gierdalski Gdynia Plac Kaszubski 10

Włodarza
dzielnego i energicznego z zaciężnikami poszukuje od 1 kwietnia 1938 r. większa majętność na Kujawach. Zgłoszenia prosimy skierować do Zarządu Dóbr Markowickich, Markowice, pow. Mogilno

Uczeń
piekarski może się zgłosić Piekarnia Grudziądz Kościuszki 6

Poszuk. posady

Młodzieniec
kaleka bez lewej ręki uczciwy, szuka posady jako stróż, woźny lub t. p Oferty do Gaz. Grudz pod nr. 1362

Balon bez gondoli — Rozwój bez pracy — Obrot bez reklamy — nie istnieje

Spodziewany skutek daje racjonalna reklama w

Gazecie Grudziądzkiej

Parcele
cukernię, piekarnię nadzwyczajne położenie Wodna-centrum, Słowackiego okazyjnie sprzedam. Toruń Mickiewicza 3 - I.

Korzystna lokata kapitału
Okazyjnie
Folwark 330 mórg w tem 29 m. 50 letn. lasu inwentarz żywy i martwy z powodu stosunków rodzinnych spiesznie za 40 tyś zł. na sprzedaż. (znaczek) Zgł. J. Ofierzyński Ostrów (Wlkp) ul. Kaliska 17. m. 8

Dom
piętr. z piekarnią dobrze prosper. w mieście powiatowym z powodu choroby tanio sprzedam Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1528

Majątek
330 mórg, dom 6 pokoi cena 45.000 wpłaty 13.000 bez inwentarza. 50 mórg cena 18,000 wpłaty 9,000 80 mórg cena 20,000 wpłaty 12,000 75 mórg cena 24,000 wpłaty 12,000 7 mórg cena 3,500 wpłaty 2.000 Sowiński Poznań. Garncarska 2 telefon 18-21

Gospodarstwo
prywatne pół km. od Brodnicy 65 mórg ziemi żytnio pszennej w tym 6 mórg łąki z torfem, budynki masywne z żywym i martwym itwentarzem, mały deputnaod zaraz na sprzedaż. Wpł. 12.000 reszta według ugody Franciszek Stawiski Karbowo pocz. Brodnica Pomorze. (1518

Młody
poeta przyjmie jakąkolwiek posadę przy wydawnictwie najchętniej w repakcji. Of. do Gaz. Grudz. dod „Literat“ (4113

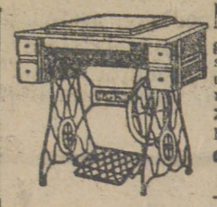

MASZYNY DO SZYCIA
gwarantowane, najprzedniejszych marek światowych, z przybor. do haftowania, mereżkowania, cerow. i. t. d. — **Zł. 150 GOTÓWKĄ I RATAMI.**
Bezpłatne katalogi wysyła:
CENTRALA MASZYN Kraków
ul. Dietlowska nr. 100
— — Skrytka pocztowa 78. — —

Mężczyzna
lat 31, wiejski żonaty uczciwy, obowiązkowy, bez nałogów, polecenie proboszcza, prosi o pracę robotnika, woźnego dozorcy domowego lub innej stałej posady. Łaskawe oferty do Gaz. Grudz. pod „Wiejski“ nr. 1361

Mam
talent powieściopisarstwa nie mam jednak zbyć gdzie swej pracy. Doświadczonego ludowca społecznika uprzejmie proszę o informacje z tego zakresu. Adres; Szmigularz Mikołaj. pocz. Koniuszki Siemwojew. lwowskie. 1 (141

ROŻNE

Młody
uczciwy szuka wspólniczk do założenia sklepu z gotówką do 3.000 zł. Oferty do Gaz. Grudz. pod „Młody“ nr. 1523

Rolnicy!
Spieszcie nabyć dobrej ziemi na WOŁYNIU. Gotowe gospodarstwa parcele, domy, place Przyjmę do interesu wspólnika z 1.000 zł zarobek pewny — Informacji udziela za załączeniem znaczka. Józef Rudnicki Kowel Mokra 5 (1529

Skupujemy
skórki zajęcze, królicze tchórze, lisie nutrie, itd po najwyższych cenach Garbujemy - farbujemy wszelkie skórki. Przedstawiciele poszukiwani. Informacje bezpłatne. Odpowiedź znaczek. Wysyła, Eksport-Pierzchalski Poznań, Focha 27.

Jęczmień
browarniany kupi Browar Grudziądzki, Grudziądz. ul. Marszałka Focha (1497

Kupno
rowerów i części rowerowych polecam tanio **Jan Sadowy** Czastary pow Wieluń woj. Łódzkie (13

Matrymonialne

Kawaler
po 30 ce rolnik stolarz z Kieleckiego posiada ponad 5 000 gotówki, ożeni się z panną do lat 26, przystojną znająca gospodarować na roli kuchni i szyciu z gotówką na wyjazd do Brazylii na kolonię rolniczą do stanu Parana Of. o Gaz. Grudz. pod nr 4851

St. Leśniowski

O nawozach pomocniczych

cena z przesyłką 1.75 zł

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu

Po nadesłaniu
1. — zł. na P. K. O. 201-485 prześlemy cenną książkę weterynaryjną str. 80. Wypróbowane domowe środki lecznicze i recepty. Drukarnia Mieszczańska - Poznań, Murna 2.

Kawaler
lat 27 kowal, Pomorzanin posiada 4 000 zł. poszukuje panią z 3.000 zł. gotówką w celu matrymonialnym Of. do G. Gr pod nr 1525

Kawaler
lat 28 na stanowisku przystojny inteligentny dobrego charakteru pragnie poznać pannę celem ożenku. Of. do Gazety Grudz pod „Łodzianin“ (1477

KUPNA

Miód
w każdej ilości kupuje. — Fabryka Pierników Rober Borkowski Grudziądz św. Wojciecha 24 (1492

Urzędnik
państw. lat 38 pozna ładną niezależną pannę lat średnich Zgł. Topolnicki poste-restante Stopnica

Uwaga Rolnicy Uwaga

Książka napisana przez Jerzego Lipowskiego p. t.

W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym

Cena wraz z portoria 1,00 zł.

Książkę wysyłamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze W. KULERSKIEGO
Grudziądz Droga Łąkowa

Radioprogram z Warszawy

ŚRODA, 10 listopada.

Warszawa. 6,15 Pieśń — Kiedy ranek wstają zorze; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka; 8,00 Audycja dla szkół; 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Muzyka z płyt; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa: Koncert orkiestry dętej; Dziennik południowy; „Granatowe mundury“ — audycja z okazji Dnia Policji; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci starszych; 16,00 Uczmy się mówić; 16,15 Recital wiolonczelowy; 16,30 Pogodanka aktualna; 17,00 Sowiety — państwo pokoju — odczyt; 17,15 Żołnierz w poezji, pieśni — audycja literacko-muzyczna — z Wystawy Radiowej w Bydgoszczy; 17,50 Mój mały pacjent i jego duża mama — pogadanka; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Lekkie wiązanki — płyty; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Ranek 12 listopada 1918 roku — scena z powieści „Dni listopadowe“; 19,20 Krótki recital hartistki węgierskiej; 19,35 O egoiźmie — odczyt; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Rezerwa; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Koncert chopinowski; 21,45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji; 22,00 Pieśń polska; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

CZWARTEK, 11 listopada.

Warszawa 8,00 Sygnał czasu i pieśń Bogurodzica; 8,05 Dziennik poranny; 8,15 Marsze i pieśni żołnierskie w wyk. orkiestry wojskowej; 9,00 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Ostrej Bramy z Wilna; 10,10 Legionowe echa — koncert orkiestrowy; 10,40 Transmisja fragmentów rewii wojskowej z Warszawy i innych miast; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Tańce polskie w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R.; 13,00 Śpiewają, mówią i grają „Kukiełki śląskie“ — wesoła rewia dla dzieci; 13,30 Polska muzyka rozrywkowa; 15,00 Wolność, radość i piosenka — audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgłośni P. R.; 16,30 Koncert solistów; 17,15 Przemówienie; 17,30 Ognie czarnej róży — słowa poetów o Zmartwychwstaniu Polski; 18,00 Utwory Ignacego Paderewskiego; 18,45 Fragmenty z Pisma Józefa Piłsudskiego; 19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni — „Pieśń dnia powszedniego“ — słuchowisko; 19,45 Nasza Marynarka gra; 20,35 Dziennik wieczorny (zbiorowy ze wszystkich Rozgłośni P. R.); 21,00 „Król Łokietek — czyli Wiśliczanki“ — opera w 2-ch aktach; 22,30 Polska muzyka taneczna; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ
nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycyj porannych podawana jest „Gazetka rolnicza“

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE
nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 popołudniu.

PRZEGLĄD GIEŁDOWY Z POZNANIA
przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

SKRZYNKI ROLNICZE
każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

Humor

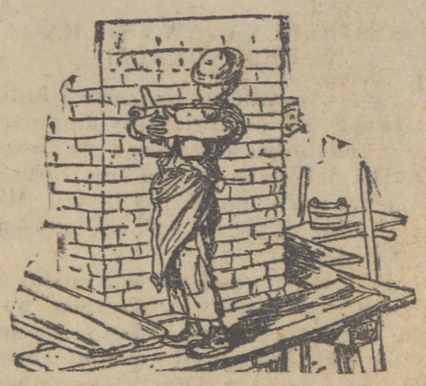

Nieprzyjemna sytuacja.

„Gazeta Grudziądzka“ wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dodatek Świąteczny“, „Młoda Polska“, „Dobra Gospodyni“ i „Śmiech“ Przedpłata wynosi kwartalnie na poczcie lub pod opaską 2,70 zł. miesięcznie 0,90 zł. w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgii 4,50 belg, w Holandii 1,50 guld. hol., w Niemczech 2,00 RMK. w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk. w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr. słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł tylko za gotówkę — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 78. — Drukiem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa Konto rozrachunkowe nr. 1 Grudziądz — Konto P.K.O. Poznań nr. 200.42